

PIOTR BINDER
Warszawa

ZACHODNIE SPOJRZENIE NA PROBLEM UBÓSTWA

Książka Ruth Lister pt. *Bieda* jest częścią szerszego projektu obejmującego dwadzie-

ścia publikacji brytyjskiej serii wydawniczej Key Concepts¹. Ponieważ autorka porusza kwestie

Adres do korespondencji: pbinder@gssr.edu.pl

¹Ruth Lister, *Bieda*, tłum. Alina Stanaszek, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007, stron 282.

pierwszorzędnej wagi, jej pojawienie się należy uznać za ważne wydarzenie, tym bardziej że całe przedsięwzięcie rekomendowane jest przez Zygmunta Baumana. W założeniu miała to być monografia przeznaczona dla szerokiego kręgu odbiorców, obejmującego zarówno studentów oraz badaczy, jak i działaczy społecznych czy praktyków polityki społecznej. Wydaje się, że takie założenie zostało zrealizowane, książka oferuje bowiem czytelnikom w przystępnej formie i proporcjonalnych częściach z jednej strony wiedzę z zakresu teorii i metodologii, z drugiej zaś wyniki najnowszych badań oraz uwagi dotyczące wyzwań dnia dzisiejszego i najbliższej przyszłości.

Autorka jest z wykształcenia socjologiem i choć wykłada obecnie na brytyjskim Uniwersytecie Loughborough, prowadząc jednocześnie badania, jej kariera zawodowa nie miała typowo akademickiego charakteru. Po ukończeniu studiów przez szesnaście lat pracowała w brytyjskiej organizacji charytatywnej Child Poverty Action Group — CPAG, przez ostatnich osiem jako jej dyrektor. Te doświadczenia, jak również zaangażowanie w działania niezależnej Commission on Poverty, Participation and Power — CoPPP, której połowa członków bezpośrednio doświadczyła ubóstwa, kształtowały jej rozumienie tego problemu (s. 9, s. 14). Jak podkreśla we wstępie, była to dla niej „niezwykła podróż” w krainę dogłębnego zrozumienia, podczas której ci, którzy nigdy nie byli dotknięci biedą, uczyli się od tych, dla których jest ona chlebem powszednim (s. 14–15). Naturalnym wydaje się więc, że badaczka wychodząca od empirii stanowczo opowiada się za powiązaniem podejścia analitycznego z polityką społeczną (s. 95–96).

Monografia ta stanowi spójną całość. Punktem wyjścia jest zaproponowana już we wstępie metafora „koła biedy”, którego środek stanowi materialny rdzeń biedy, definiowany jako „nie-dający się zaakceptować niedostatek”, a brzeg „przedstawia natomiast relacyjno-symboliczne aspekty biedy, których doświadczają ludzie żyjący w [...] materialnym niedostatku” (s. 21). W takiej też kolejności rozwijana jest treść tego tomu. Autorka rozpoczyna swoje rozważania od stosunkowo wąskiego podejścia do definicji biedy (rozdział 1) i sposobów jej operacjonalizacji

w postaci pomiarów ubóstwa (rozdział 2). Po omówieniu nierówności, podziałów społecznych i zróżnicowanego doświadczania biedy, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii płci, rasy, niepełnosprawności i wieku (rozdział 3), uwaga przesuwana jest coraz bardziej w stronę relacyjno-symbolicznej strefy koła biedy. Konstatacje dotyczące koncepcji wykluczenia społecznego i jej ograniczeń (rozdział 4) poprzedzają najistotniejsze dla tego tomu analizy dotyczące traktowania biednych w kategoriach Innego (rozdział 5) oraz kwestii sprawstwa (*agency*)², czyli zdolności ludzi biednych do działania i kształtowania przez nich własnego losu (rozdział 6). Problematyka ta jest kontynuowana w ostatnim rozdziale, w którym nacisk został położony na prawa człowieka, obywatelstwo, posiadanie głosu i władzy. Całość zamykają wnioski, które ograniczają się do rekapitulacji zagadnień kluczowych dla poszczególnych rozdziałów.

Trzeba jasno podkreślić, że ambicją autorki nie było przedstawienie systematycznego projektu socjologicznej teorii biedy. Cel, jaki sobie stawia, to pogłębienie zrozumienia tego, czym jest ubóstwo zarówno dla ludzi w nim żyjących, cierpiących związany z nim ból i poniżenie, jak i tego, co oznacza ono dla reszty społeczeństwa (s. 215). Ruth Lister nie ogranicza się przy tym do krytycznej prezentacji najważniejszych debat minionego stulecia i dyskursów dominujących współcześnie. Proponuje i rozwija również autorską koncepcję, która uwzględniła cztery — jej zdaniem najistotniejsze — aspekty: (1) wąską definicję pozwalającą odróżnić stan biedy od stanu nie-biedy (materialny rdzeń) i jej relacyjno-symboliczne oraz kulturowe oblicza, które lepiej ujmują wielorakie sposoby doświadczania biedy; (2) spojrzenie na możliwości działania ludzi biednych z perspektywy ograniczeń strukturalnych; (3) ujęcie biedy w kategoriach procesu o zmiennej dynamice; (4) leżące u pod-

² Pozostawiając w śródtytule rozdziału 6 angielski odpowiednik „sprawstwa podmiotowego” (*agency*) tłumaczka z pewnością przychyliła się do uwag Jerzego Szackiego na temat braku w socjologicznej polszczyźnie dobrego ekwiwalentu znaczeniowego tego terminu (por. J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*, PWN, Warszawa 2002, s. 882).

staw wszystkich wymienionych czynników punkty widzenia i poglądy ludzi, którzy doświadczyli biedy (por. s. 24).

Jest to więc wyraźnie podejście wielopłaszczyznowe, w duchu socjologii wielowymiarowej, za którą opowiadał się Jeffrey Alexander. Podobnie jak wcześniej Pierre Bourdieu czy Anthony Giddens, autorka stara się przełamywać dualizm struktury i działania. Mając na uwadze współczesne teorie dotyczące indywidualizacji, kładące nacisk na jednostkowy wybór i działanie, przedstawia kompromisowy wariant ujmowania sprawstwa ludzi biednych (s. 155–156). Korzystając z pojęcia „trajektorii życia jednostki”, prezentuje biednych jako aktywne podmioty kształtujące własne życie w ramach dostępnych możliwości zewnętrznych (por. rozdział 6).

Jak zostało to podkreślone, wartościowe wydają się zwłaszcza rozważania dotyczące siły poszczególnych dyskursów w przedstawianiu biednych jako Innych (rozdział 5). Zdaniem Ruth Lister: traktowanie w kategoriach Innego redukuje ubogich do rangi biernych przedmiotów, które są przedstawiane albo — w łagodnej wersji — jako bezbronne ofiary, albo jako szkodliwi lenie, próżniacy i ludzie uzależnieni od pomocy społecznej. Taka charakterystyka przyczynia się do społecznego oddalenia „ich” od „nas” (s. 153). Wiele uwagi poświęca autorka biedzie ujmowanej w kategoriach piętna i doświadczanych z tego powodu przez ludzi ubogich uczuć wstydu i upokorzenia. Jest szczególnie wyczułona na kwestie języka i sposobów opisywania ludzkich doświadczeń. Chociaż uważa, że słowa „biedni” i „bieda” ze względu na historyczne konotacje nie są pojęciami neutralnymi, wskazują bowiem na biednych jako odmiennych od normy (por. s. 140), sama stosuje neutralne, jej zdaniem, sformułowania „ludzie dotknięci biedą”, „ludzie w biedzie” (ang. *people in poverty, those in poverty*), przychyła się jednak do opinii badanych, którzy twierdzą, iż termin „bieda” jest jednak potrzebny w działaniach politycznych.

Ten ostatni element autorka, jak się wydaje, traktuje bardzo dosłownie. Jest zrozumiałe, że dla osoby, która całe życie zawodowe związała ze zmaganiem się z problemem biedy, starania, aby ją wyeliminować, będą ujmowane w ka-

tegoriach imperatywu moralnego (por. s. 53). Fakt, że prezentując różne stanowiska teoretyczne oraz wnioski płynące z badań Lister jednoznacznie określa swoje stanowisko względem prezentowanych treści, jest z pewnością walorem pracy, ponieważ ułatwia czytelnikowi polemikę. Zastrzeżenia może jednak budzić przedstawianie w publikacjach o charakterze akademickim (choć przeznaczonych do szerokiego kręgu odbiorców) już nawet nie poglądów, lecz postulatów politycznych. Jak czytamy w podsumowaniu: „pochwała redystrybucji w nadzwyczaj nierównych społeczeństwach, takich jak na przykład brytyjskie, jest obecnie tak silna, jak jeszcze nigdy dotąd. Nierówności tych rozmiarów nie są nieuniknione [...] Wynika z tego, że jedynym sposobem wykorzenia biedy pozostaje redystrybucja zasobów od tych, którzy mają ich najwięcej, do tych, którzy mają mniej niż potrzebowaliby, aby godnie żyć” (s. 227).

Powyższy cytat sygnalizuje również kolejny istotny aspekt rozważań zamieszczonych w książce Lister — zakorzeniecie w lokalnej specyfice. Są one niezwykle bogato ilustrowane przykładami z Wielkiej Brytanii, Skandynawii i Stanów Zjednoczonych, a więc państw pod wieloma względami odległych od Polski. Konsekwencją jest zawężenie niektórych wymiarów analizowanego problemu lub rozpatrywanie go w tamtych lokalnych kontekstach. Czytelnik książki Ruth Lister zauważy na przykład, że problem biedy sprowadzono właściwie do biedy miejskiej, a wieś została całkowicie pominięta. Perspektywa brytyjska ujawnia się również w niektórych stosowanych kategoriach analitycznych. Autorka już we wstępie uprzedza, że choć analizowany problem ma charakter globalny, przedmiotem jej rozważań jest bieda zamożnej Północy (s. 15). Oczywiście kategorie globalnej Północy i Południa są znane polskiemu czytelnikowi (głównie za sprawą przekładów), ale w praktyce pozostają niestosowane. Mimo wszystko istotniejsze są dla nas wciąż różnicowania w obrębie Europy. W podobny sposób można odnieść się do kategorii *underclass*, której autorka poświęciła stosunkowo wiele uwagi.

Przed podsumowaniem należy podkreślić często niezauważany przez czytelników wysiłek tłumaczkii. Ze względu na niekiedy dość za-

wiły styl oryginału oraz nasycenie odniesieniami do wielu opracowań teoretycznych i pojęć o nie zawsze utartych sposobach tłumaczenia przekład tej książki był bardzo trudnym zadaniem, któremu Alina Stanaszek sprostała. Drobne zastrzeżenia budzi za to strona redakcyjna, a w szczególności korekta wydawnicza. Można to z pewnością złożyć na karb pośpiechu, w jakim przygotowywano publikację, ale trzeba zaznaczyć, że nie obniża to wartości opracowania.

Oczywiście nie ze wszystkimi tezami zawartymi w książce można i należy się zgadzać, tym bardziej że wiele problemów zostało jedynie zasygnalizowanych, na przykład przyczyny biedy. Choć autorka pisze, iż ze względu na globalizację są one coraz bardziej wspólne dla obu półkul, nie charakteryzuje szerzej tego istotnego aspektu. Nie zmienia to faktu, że jest to wartościowe i godne polecenia opracowanie. Umieszczone na okładce obietnice wydawcy w tym przypadku, jak się wydaje, znajdują pokrycie w treści książki. Jest to pożyteczna lektura dla studentów, ale także dla innych osób, które potrzebują zwięzłego wprowadzenia do tematyki biedy. Autorka zapoznaje czytelników zarówno z klasycznymi już opracowaniami pionierów dyscypliny, jak i z krytyczną analizą zalet oraz ograniczeń współczesnych dyskursów biedy. Blisko czterdziestostro nicowa bibliografia wraz z indeksem wybranych pojęć i nazwisk będzie pomocnym narzędziem

w dalszych poszukiwaniach. Wagę tej publikacji powinni również uznać badacze i czytelnicy o bardziej sprecyzowanych zainteresowaniach. Docenią oni bogactwo materiału empirycznego, jaki leży u podstaw tego opracowania. Fakt, że jest to książka napisana z perspektywy brytyjskiej, może być impulsem do refleksji na temat polskich realiów, jak i szerzej — regionu Europy Środkowej i Wschodniej. Dotyczy to zarówno badaczy, jak i praktyków polityki społecznej. Konfrontacja polskiej rzeczywistości z analizami biedy i ubóstwa dotyczącymi bogatszych społeczeństw może doprowadzić do ważnych poznawczo rezultatów.

Jest to niewątpliwie opracowanie naznaczone osobistym zaangażowaniem autorki. Ruth Lister nie skrywa własnych preferencji, zwłaszcza politycznych. Z jednej strony nie jest to pożądana cecha publikacji o charakterze akademickim, z drugiej może być jej zaletą. Bez wątplenia należy docenić poniesiony wysiłek, któremu przyświecało zadanie przełamania jałowych, w wielu miejscach, sporów w celu rozwiązywania praktycznych problemów. To, czy można zawartą w tej książce koncepcję przyjmując w zaproponowanym kształcie, powinno stanowić punkt wyjścia do dyskusji. Z pewnością jednak warto zwrócić uwagę na dorobek badawczy i refleksję teoretyczną, które — inaczej niż u nas — przez lata mogły rozwijać się w klimacie pozbawionym ograniczeń ideologicznych.